

Zofia Brasse

Mechanizacja prac katalogowych w Bibliotece

Zeszyty Naukowe Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu.
Biblioteka 6/61, 89-115

1966

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Z o f i a B r a s s e

MECHANIZACJA PRAC KATALOGOWYCH W BIBLIOTECE

Zagadnienie katalogu alfabetycznego w najszerszym znaczeniu zyskało w ostatnich latach rozgłos i znaczenie pod wpływem rozwoju piśmiennictwa w ogóle, a co za tym idzie przyrostu katalogów. Wpłynęła na to również współpraca specjalistów nad ujednoczeniem przepisów katalogowych w skali międzynarodowej, co spowodowało zmiany w skalach krajowych. Zaważyło tu bezprzecnie wydarzenie, które było rewolucją w dziejach katalogu alfabetycznego, mianowicie Konferencja Paryska, poświęcona zagadnieniom ujednoczenia międzynarodowego przepisów katalogowych. Sprecyzowano pojęcie katalogu alfabetycznego, wytyczono nie tylko ramowe przepisy katalogowe, lecz zajęto się również ubocznymi problemami, takimi jak: terminologia, transliteracja, dwujęzyczność, liturgia, nazwiska orientalne itd. Na Konferencji tej przedstawiono ponadto zupełnie nowy problem, mianowicie próbę zastosowania maszyn elektronicznych do opracowania katalogowego zbiorów. Amerykanin C.D. Gull wygłosił na Konferencji referat, w którym zastanawiał się, jakie zmiany będzie należało zrealizować w bi-

bliotekach i w przepisach katalogowania dotyczących hasła i tytułu przy wprowadzeniu elektronowych systemów informacji¹. Problem więc mechanizacji prac katalogowych będzie się łączył z funkcjonalnością katalogu alfabetycznego i technika, współpracując z nauką i praktyką, daje nie tylko ekonomiczne korzyści, ułatwia i przyspiesza opracowanie druków, ale wpływa na jego kierunek. Biblioteki stanowią teren stosunkowo trudny do technizacji, częściowo przez tradycję i przyzwyczajenie, gdyż mechanizacja prac katalogowych pociąga za sobą zmianę organizacji komórek, które się zajmują opracowaniem zbiorów bibliotecznych. Przeglądając kierunki światowe w tej dziedzinie, zauważyć można próby przyspieszenia informacji katalogowej nie tyle przez normalizację prac katalogowych, ile przez chęć zastosowania najlepszych i najbardziej ekonomicznych środków technicznych. Wchodzi w rachubę dwa czynniki: druk albo reprografia. Zasada jest ta sama: podstawą drukowania lub powielania wszelkich kart katalogowych musi być centralne katalogowanie (dla całego kraju, regionu lub dla dużej biblioteki) na brudnopisach, u nas potocznie zwanych konspektami, lub na jakichś podstawowych kartach. Poprawny tekst tej pierwszej karty katalogowej służy jako skład drukarski lub zostaje wyciskany na płycie albo odbijany na kliszy fotograficznej, co stwarza możliwość tylokrotnego jej powielania czy drukowania, ile potrzeby biblioteki tego wymagają. Jednakże powielanie kart katalogowych, które winna cechować trwałość, czytelność, dobra

jakość papieru, wymaga specjalnych maszyn i urządzeń. Ważne jest i to, by przyrządy do powielania kart katalogowych mogły być zastosowane również do innych prac w bibliotekach. Dobre powielanie kart katalogowych przyczynia się do tego, że katalogi są trwałe i czytelne, ponadto jest jednym ze sposobów unikania błędów². Przedmiotem niniejszego artykułu będzie przedstawienie sposobów drukowania i reprografii kart katalogowych i możliwość zastosowania jej w Polsce.

Sporządzenie i powielanie opisów katalogowych może przebiegać różnymi sposobami:

1. Wycinanie i naklejanie drukowanych opisów katalogowych w zależności od formatu katalogu, albo bezpośrednio używanie drukowanych kart katalogowych na ujednoliconym międzynarodowym formacie (7,5 x 12,5 cm).

2. Drukowanie kart katalogowych w bibliotece na własnych drukarekach.

3. Katalogowanie w obrębie produkcji książki.

4. Kopiowanie kart katalogowych na maszynach do pisania.

5. Powielanie kart katalogowych na innego rodzaju maszynach.

6. Powielanie kart katalogowych przy pomocy maszyn elektronicznych.

7. Kopiowanie fotograficzne, mikrofilmowe i fotomechaniczne kart katalogowych-fotokopie.

8. Fotografowanie kart tytułowych druków.

9. Zastosowanie kserografu do powielania kart katalogowych.

Projekt wycinania i naklejania drukowanych opisów katalogowych pojawił się bardzo wcześnie w kołach bibliotekarskich. Na przykład w Niemczech Kochendörffer już w 1885 r. wysunął na łamach Zentralblatt für Bibliothekswesen propozycję, by przy opracowywaniu programów szkolnych wycinać odpowiednie opisy katalogowe ze spisów programów, wydawanych przez firmę B.C.Teubner w Lipsku³. Za 2 lata Franke projektował przeniesienie tego zwyczaju również na dysertacje, a nawet na wszystkie druki, wpływające do biblioteki⁴. Byli bibliotekarze, którzy udawadniali, że naklejanie wycinanych tytułów jest bardziej praktyczne od druku kart katalogowych⁵.

Jednakże problem centralnego katalogowania i drukowania kart katalogowych, jako sposobu szybkiego i poprawnego opracowania druków, znalazł najobfitszą literaturę. Problemowi temu przypisuje pierwszorzędne znaczenie biblioteczne i społeczne Związek Radziecki. Początek tej akcji przypada na 1925 r., gdy w ZSRR nie było jeszcze obowiązującej instrukcji katalogowania. Tym większe znaczenie miały karty drukowane, gdyż sprzyjały ujednoczeniu opisu książki. Biblioteka im.Lenina zajmuje się centralnym katalogowaniem i drukiem kart katalogowych od roku 1949, a od roku 1956 Wszechzwiązkowa Izba Książki wydaje karty adnotowane. Opis jest oparty na "Edinye

pravila...". adnotacje są pełnowartościowe. Roczna wysyłka obejmuje około 40 tys. opisów. Istnieje również prenumerata na skrócony komplet kart (10-12 tys. opisów). Osobne karty drukuje się dla dysertacji, dla artykułów z centralnych czasopism radzieckich, dla recenzji, dla wydawnictw kartograficznych i nut. Ponadto sporządza się drukowane karty w językach narodów ZSRR, na których informacje bibliograficzne są również podawane w przekładzie na język rosyjski. Udoskonala się stale zasady prenumeraty i usprawnia obsługę prenumeratorów. Karty katalogowe obcojęzycznej literatury zostają również od 1956 r. rozprowadzone do wielkich bibliotek ZSRR. Karty takie rozprowadza się również w wielkich seriach specjalistycznych. Skład drukarski tego rodzaju kart wykorzystuje się równocześnie do druku Biuletynu Informacyjnego. Mimo tych wszystkich usiłowań duże sukcesy centralnego katalogowania odbiegają od poziomu rozwoju samego bibliotekarstwa radzieckiego⁶. Ponawiają się więc postulaty przeprowadzenia reform w redagowaniu, wydawaniu i rozprowadzaniu kart katalogowych w ZSRR⁷. Na przykład Klenov wypowiadał się krytycznie na temat niezadowalającej jakości drukowanych kart adnotowanych i dawał wskazówki jej polepszenia⁸.

Milionowa Biblioteka Kongresu w Ameryce już od 1901 r. rozsyła drukowane karty katalogowe po kosztach własnych. W pierwszym okresie akcja ta była przygotowywana i przeprowadzona przez Oddział Opracowania Zbiorów Biblioteki Kongresu (91 pracowników) tylko dla druków amerykańskich⁹.

Z biegiem czasu uwzględniono również zagraniczne druki i zastosowano coraz nowocześniejsze metody druku i rozprzewadzenia.

We wszystkich krajach karty drukowane na międzynarodowym formacie mają w różnych bibliotekach najróżnorodniejsze zastosowanie np. do katalogów przy wypożyczalni międzybibliotecznej, do księgozbiorów podręcznych w czytelnich, jako katalogi dysertacji i innych katalogów specjalnych, a przede wszystkim również do różnego typu katalogów centralnych¹⁰. Ponadto ogromną rolę odgrywają dziś drukowane karty katalogowe w służbie informacyjno-bibliograficznej. Już we wczesnych latach powstał pomysł sprzedaży i wymiany międzynarodowej drukowanych kart katalogowych¹¹. Najróżnorodniejsze firmy polecały bibliotekom swoje usługi, kopiując karty katalogowe ze swoich spisów nowości¹². Biblioteki wydawać zaczęły więc instrukcje posługiwania się kartami. Zrozumiano, że wskazane jest równoczesne katalogowanie i druk kart katalogowych, eliminujące ręczne pisanie kart katalogowych. Drukowany katalog jest jednym z ważnych ogniw informacji bibliotecznej¹³.

W Polsce Biblioteka Narodowa drukuje karty katalogowe od 1951 r. Za podstawę służy jej bieżąca rejestracja druków w Przewodniku Bibliograficznym. Karty są rozsyłane bezpłatnie na zamówienie do innych bibliotek, a zwłaszcza do bibliotek szkolnych i powszechnych¹⁴. Od 1954 r. są one zaopatrywane w krótką adnotację. Dziś kartki te są coraz nowocześniej opracowywane, są zaopatrywane w symbol klasyfi-

kacyjny, zastosowuje się już w nich autorstwo korporatywne, niezależnie od tego, że autorstwa tego jeszcze nie wprowadzono do obowiązującej u nas instrukcji. Natomiast wymóg prędkiego opracowania tych kart, by nadeszły równocześnie z książką lub z małym opóźnieniem, co właściwie jest istotne i nieodzowne, jeszcze nie doczekał się realizacji. Polepszenie procesu opracowywania i dostarczania kart jest jedną z metod racjonalizacji pracy w Bibliotece. Okres czasu pomiędzy ukazaniem się książki a dostarczeniem odpowiednich opisów katalogowych zależy 1) od czasu wysłania egzemplarzy, które mają być centralnie skatalogowane 2) od organizacji Oddziału Opracowania 3) od funkcjonowania Oddziału Katalogów Rzeczowych 4) od technicznego wykonania kart 5) od sposobu ukazywania się Bibliografii. Przy bardzo precyzyjnej organizacji, np. w Deutsche Bücherei w Lipsku, w 6 dni po ukazaniu się książki opis jest gotowy. Po 18 dniach karty mogą być wysłane. Występuje tu konieczność współpracy wszystkich komórek w poszukiwaniu dalszych usprawnień w pracy¹⁵.

Zdaniem piśmiennictwa wschodnioniemieckiego centralny druk kart katalogowych daje korzyści ekonomiczne przez zredukowanie dotychczasowego czasu wykonawstwa. Koszty wykonania centralnego druku, czy też maszynowego wykonania, obniżają się o około 65 000 M. w stosunku do kosztów indywidualnego katalogowania (rocznie 50 000 dzieł jest w NRD podwójnie skatalogowanych)¹⁶.

Na Węgrzech zastosowano jeszcze inny eksperyment. Chcąc usprawnić i przyspieszyć prace nad centralnym katalogowa-

niem książek zagranicznych, większe biblioteki otrzymują zamiast kart katalogowych płytki aluminiowe z wyrytym opisem, przy pomocy których mogą odbić dowolną ilość egzemplarzy kart¹⁷.

Ciekawe również są doświadczenia szwedzkie, gdzie centralnego druku kart katalogowych z sieci bibliotek publicznych dla wszystkich wydawnictw szwedzkich podjęła się w 1951 r. służba biblioteczna w Lundzie. Zwyczaj ten przejęły później dopiero, od 1957 r., biblioteki naukowe. Poprzedzono to dużymi pracami wstępnymi; ~~ujednolicono~~ w skali krajowej zasady katalogowania i klasyfikowania oraz format kart katalogowych. Dział centralnego katalogowania Instytutu Bibliograficznego jest równocześnie Oddziałem Wpływów Szwedzkich w Bibliotece Królewskiej w Sztokholmie, co stwarza niewątpliwie uproszczony i ekonomiczny system organizacyjny¹⁸. Tym sposobem nowatorskie metody pracy - centralny druk kart katalogowych - przejęte z bibliotekarstwa powszechnego, stworzyły w naukowym bibliotekarstwie szwedzkim przesłanki do zasadniczych a koniecznych reform w sposobie opracowania zbiorów bibliotecznych.

Wśród dyskutujących na temat jak najbardziej ekonomicznego opracowania technicznego kart katalogowych, odzywały się głosy, twierdzące, że małe drukarenki w bibliotekach szybciej i sprawniej drukują karty katalogowe niż centralne, drukujące karty najwcześniej 3 dni po otrzymaniu książki¹⁹. Wiemy z praktyki polskiej, że czas ten się w praktyce znacznie zwiększa i np. w Bibliotece Uniwersy-

teckiej w Poznaniu nie czeka się na opis drukowany, tylko próbuje przyspieszyć opis przez katalogowanie na konspektach i techniczne powielanie kart katalogowych. Z doświadczenia wiemy, że droga książki nie może ulec choćby chwilowym zastojom i na wypadek ubytku w jakimkolwiek ogniwie należy od razu znaleźć jakieś środki zaradcze. Kierowniczka Oddziału Opracowania w Bibliotece Narodowej w Warszawie wyrażała chęć posiadania własnej drukarenki, co przy dużym zapotrzebowaniu miałoby swoje uzasadnienie.

Specjalnym zagadnieniem, omawianym od niedawna w literaturze fachowej a w praktyce jeszcze nie całkowicie wypróbowanym, jest sprawa katalogowania w okresie produkcji książki, czyli tworzenie opisu katalogowego przed opublikowaniem książki z możliwością drukowania go w ustalonym miejscu karty tytułowej.

Bibliotekarka francuska Marie-Élisabeth Mallein, w artykule pt. *Le catalogage à la source*, podaje historię tego zwyczaju oraz ilustruje przebieg większego eksperymentu dokonanego w latach 1958-1959 w Stanach Zjednoczonych, mianowicie skatalogowania "u źródła" 1 miliona tytułów²⁰. Sprawa ta wywołała dużą dyskusję w kołach amerykańskich. Byli bibliotekarze, którzy proponowali zaopatrzenie bibliotek w urządzenie, które by odtwarzało opis katalogowy zawarty w książce bezpośrednio na kartach katalogowych w postaci pozytywu, w dowolnym zmniejszeniu lub powiększeniu²¹. Wydawcy obok zasadniczo pozytywnego ustosunkowania widzieli niektóre ujemne strony

w metodzie organizacji pracy przy druku opisu katalogowego na samej książce. Oczywiście obok przedłużenia okresu produkcji i podniesienia jej kosztów, widziano trudności w wyglądzie estetycznym karty tytułowej, jeśli na jej odwrocie miałyby się znajdować fotografia karty katalogowej. Proponowano jednak wysyłanie do Biblioteki Kongresu wyłącznie karty tytułowej, spisu rzeczy i streszczenia publikacji²².

Wydaje się, że pomysł katalogowania książek przed drukiem jest w zasadzie najszcześniejszy. Nie chodzi tu tylko o to, że bibliotekarze zabiegają o właściwe redagowanie tytułatury druków według obowiązujących norm wydawniczych, ale o uchwycenie chwili najbardziej ekonomicznej. Jednakże Biblioteka Kongresu postanowiła zaniechać stałej realizacji katalogowania książek w okresie ich produkcji. Bibliotekarze nie wytrzymali zawrotnego tempa w czasie trwania eksperymentu. W związku z terminowością pracy konieczne byłoby powiększenie personelu w Dziale Opracowania Zbiorów. Najważniejszą zaletą omawianej organizacji katalogowania jest doprowadzenie do normalizacji opisu bibliograficznego²³. Być może, że następne doświadczenia w tym zakresie, gdziekolwiek one będą, przyniosą szczęśliwsze wyniki, zważywszy przyrost gwałtowny katalogów w obecnej dobie, ich dublowanie, a w związku z tym ekonomiczne korzyści z jednorazowego druku.

Już w roku 1892, Wilhelm Erman w Niemczech referował wyniki doświadczenia, które przeprowadzono w Bibliotece

Uniwersyteckiej w Berlinie, używając maszyn do pisania przy pracach katalogowych. Erman podkreślał celowość i oszczędność czasu uzyskaną szczególnie przy kopiowaniu większej liczby kart katalogowych²⁴. Oczywiście od tej pory maszyny do pisania uległy zmodernizowaniu; istnieją dziś już elektryczne maszyny do pisania. Do przepisywania kart katalogowych używa się dziś najczęściej mechanicznych maszyn do pisania. Są one ekonomiczne właściwie tylko wówczas, gdy jest zapotrzebowanie na jedną kartę, gdyż każda następna wymaga pełnego nakładu pracy, możliwość błędów jest wielka i każda karta wymaga pełnej kontroli. Elektryczna maszyna do pisania ma równe uderzenia i osiąga oczywiście większą szybkość. Specjalnym rodzajem elektrycznych maszyn do pisania są maszyny z taśmą dziurkowaną, które obok normalnego tekstu dziurkują litery, liczby i nawet funkcyjne ruchy maszyny na taśmie. Dziurkowany tekst może być automatycznie na tej samej maszynie przepisany dowolną ilość razy. Wystarcza jedna korekta oryginału tekstowego. Maszyny elektryczne z taśmą dziurkowaną mogą być z powodzeniem używane do przepisywania kart katalogowych, jednakże wobec wysokich kosztów są one jeszcze mało używane w bibliotekach.

Maszynowe powielanie kart katalogowych zajmowało i zajmuje umysły bibliotekarzy. Rozmyślano nad sposobem technicznego ułatwienia prac katalogowych również dla mniejszych bibliotek, mianowicie drukowania i dublowania kart katalogowych na tzw. maszynach adresowych (Adrema).

Robiono doświadczenia w Niemczech w 1930 r. W ciągu jednego przedpołudnia wydrukowano w ten sposób w 6 egzemplarzach podręczny katalog Czytelni o zasobie 2500 tomów. Próbowano więc znaleźć w maszynie centralne narzędzie organizacyjne w bibliotece²⁵. W Miejskiej Bibliotece Publicznej im. E. Raczyńskiego w Poznaniu zrobiono obliczenia przy centralnym opracowaniu książek dla wszystkich bibliotek filialnych. Okazało się, że czas powielania kart katalogowych na adresarce typu "Adrema" równa się 2 pełnym etatom bibliotekarzy, a koszt płytek i wynagrodzenie pracownika obsługującego maszynę wynosi mniej niż koszt jednego etatu bibliotekarza²⁶. Z biegiem czasu odkrywano coraz nowe sposoby powielania technicznego, a więc przy pomocy płytek metalowych, procesem barwikowym, offset, maszynami rotacyjnymi, metodą elektrostatyczną, maszynami I.B.M. na kartach dziurkowanych (punched cards) itd. Kart dziurkowanych używa się dziś już w różnych krajach, a więc w USA, na Węgrzech²⁷, w NRD²⁸. Uwaga bibliotekarzy koncentruje się nad tym, by możliwie tanio i dobrze powielać karty katalogowe. W Szwecji i Ameryce robi się dużo obliczeń nad korzyściami zastosowania tej czy innej metody. W Anglii sposób reprodukcji kart katalogowych w bibliotekach jest bardzo różny. Zrobiono spis maszyn w handlu w Wielkiej Brytanii z cenami i ze wskaźnikiem bibliotek, w których są w użyciu²⁹. Biblioteki amerykańskie przechodzą do nowocześniejszych, bardziej praktycznych metod techniki. Na przykład w Kingston, w Ośrodku Kontro-

Li Techniki Urządzeń Systemu IBM (International Business Machines) biblioteka przeszła z techniki litografii foto-offset do systemu kart dziurkowanych IBM, nadających się do szeregowania razem ze znormalizowanymi. Przy opracowaniu każdych 100 pozycji zaoszczędzono około 30 roboczych godzin, czas między otrzymaniem książek i ich udostępnieniem skrócono o dwa tygodnie. Metody podobne mogą być zastosowane w każdej bibliotece posiadającej najbardziej elementarne wyposażenie mechaniczne (maszyny do dziurkowania, sortowania, reprodukcji itd.)³⁰. Przy maszynowym powielaniu kart katalogowych konieczne jest uwzględnienie nie tylko kosztów zakupu i amortyzacji, ale również kosztów personalnych i kosztów ogólnych. Przyszłość należy do metod, które pozwalają na automatyczne wykonywanie wszystkich procesów związanych z powielaniem³¹. Niektórzy autorzy twierdzą, że sprawa dojrzała do tego, aby skoordynować wysiłki i zmobilizować kilku doświadczonych bibliotekarzy, którzy potrafiliby znaleźć wspólny język z ludźmi techniki w celu udoskonalenia urządzeń technicznych, stosowanych w bibliotekach³². Ciekawa była również wypowiedź prezesa Międzynarodowej Federacji Stowarzyszeń Bibliotekarzy, Dyrektora British Museum, Frank Francis, na XXX Sesji w Rzymie (wrzesień 1964), który wiele uwagi poświęcił w swym przemówieniu inauguracyjnym automatyzacji prac bibliotecznych i stwierdził, że dostrzega największy szkopuł w tym, że bibliotekarze sami nie mogą się jeszcze zdecydować na to, w jakim stopniu możliwe jest zastosowanie maszyn w pracy bibliotecznej³³.

Powielanie kart katalogowych jest głównym problemem w bibliotekach japońskich. Wobec tego, że alfabety japoński i chiński są bardzo skomplikowane, centralnie drukowane kartki są tam mało przydatne. Zastosowano ostatnio maszynę elektroniczną "Mimeofax". Na szablonach, na których są odbite karty katalogowe, drukuje się ponad 100 kart dziennie. Osiągnięto przez to 3 cele: zachowanie dokładności (poprawności), obniżenie kosztów i odciążenie bibliotekarzy od mechanicznej pracy. Ponadto przy użyciu "Mimeofax" można szybko wydrukować spisy artykułów z najnowszych czasopism³⁴. Trudno przewidzieć jak dalece te nowe wynalazki będą w przyszłości wpływały na problem katalogowania druków bibliotecznych oraz proces włączania kart do katalogów.

Zastosowanie mikrofilmów i fotokopii w bibliotekarstwie, a zwłaszcza do potrzeb katalogowania alfabetycznego jest jednym z momentów przyspieszania toku opracowania druków. Doskonały znawca problemów instrukcji katalogowej, Józef Grycz, omawiał to zagadnienie w okresie międzywojennym. Zastanawiał się on nad udostępnieniem i rozpowszechnieniem fotokopii z punktu widzenia prawnego i robił przegląd aparatów do fotokopiowania i mikrofilmowania³⁵. Związek Radziecki zastosował mikrofilmowanie przy układaniu drukowanych centralnych katalogów książek i czasopism zagranicznych przez Wszechzwiązkową Bibliotekę Państwową. Dogodność tej metody rzucała się w oczy - przyspieszyła czas układania katalogów i zmniejszyła ich objętość - zracjonalizowała więc pracę³⁶.

Fotografowanie kart tytułowych druków znalazło w bibliotekach naukowych swoich zwolenników i przeciwników. Tomasz Komornicki widział po ostatniej wojnie w mikrokartach przyszłość bibliotek naukowych świata (artykuł w Życiu Nauki)³⁷. Inni stwierdzają ogólnie, że odbitka karty tytułowej wnosi zbyt mało do opracowania książki i wymaga sporo dodatków w formie uzupełnień hasła, paginacji, formatu, przekładów, odsyłaczy i kart cząstkowych. Są i tacy, którzy nie wierzą w trwałość fotografii przy częstym używaniu kart przez czytelników. Niemniej zrobiono i w tym zakresie pewne doświadczenia: mianowicie w roku 1951 fotografowano w NRD w Poczdamie w Brandenburgische Landes-u. Hochschulbibliothek w 1 rzucie 60 000 tomów, w 2 - 50 000 tomów w czasie dorywczej pracy jednej siły fachowej w przeciągu kilku dni³⁸.

W Berlinie, w Centralnej Bibliotece Pedagogicznej fotografowano karty tytułowe około 1200 książek dziennie, tzn. opracowano pięciokrotnie więcej książek niż ręką czy maszyną. Wysokie koszty są zmniejszone przez dużą oszczędność godzin pracy i szybkie udostępnienie książek. Format używany to międzynarodowa pocztówka. Autorka artykułu, Lisabeth Polly-Bassita, podkreślała, że mikrokopia wydaje się być szczególnie pożyteczna w większych bibliotekach, natomiast niepraktyczna przy katalogowaniu wydawnictw ciągłych³⁹.

Podobny eksperyment zrobiono w Göttingen. Sfotografowano dla Dolnosaksońskiego Katalogu Centralnego opisy kata-

logowe ze starego katalogu tomowego. Zaplanowano 400 000 tytułów na rok. Stworzono cały plan działania i zrobiono analizy kosztów. W starych kartach natrafiono na mnóstwo ukrytych trudności, które trzeba było pokonać drogą uprzedniej melioracji⁴⁰. Również przy pracy nad katalogiem centralnym Baden-Württemberg zrobiono próby podobne - a więc zmiana przestarzałych wielkości kart katalogowych na format międzynarodowy oraz przenoszenie poszczególnych pozycji z katalogu tomowego na pojedyncze kartki formatu międzynarodowego⁴¹.

Na Węgrzech zrobiono w tym zakresie ciekawe doświadczenia. W celu usprawnienia pracy w Bibliotece Gorkiego w Budapeszcie wprowadzono następujące metody pracy: zrekonstruowano zniszczony katalog biblioteki, fotografując karty tytułowe książek i traktując odbitki jako karty katalogowe. Nabytki bieżące opracowuje się na kartach dziurkowanych, a następnie metodą fotograficzną sporządza się karty katalogowe i bibliografie⁴². Fotografia wydaje się być szczególnie celowa w rekonstrukcji całych katalogów albo przy zmianie formatu katalogu, a więc przykładowo z tomowego formatu na kartkowy lub z kartkowego o formacie nietypowym na format międzynarodowy⁴³.

W Polsce stosuje fotografię do katalogowania starych druków Biblioteka Uniwersytecka we Wrocławiu. Praca polega na fotografowaniu strony tytułowej druku i sporządzaniu odbitki bezpośrednio na karcie katalogowej z papieru fotograficznego o formacie 13 x 18 cm, przy czym odbitka

strony tytułowej zajmuje lewą część karty katalogowej. Prawą część wykorzystuje się do wypisania hasła i formatu oraz ewentualnych uzupełnień tych danych bibliograficznych, których nie ma na stronie tytułowej druku, uwzględniając również defekty. Przygotowuje się taką ilość odbitek identycznych, jaka jest potrzebna do pełnego skatalogowania dzieła (karta główna i odsyłacze szczegółowe) oraz dodatkowo jedną odbitkę dla celów inwentaryzacyjnych.

Praca nad fotokatalogiem podzielona jest na trzy etapy: 1) fotografowanie kart tytułowych, 2) włączanie odbitek nieuzupełnionych do tzw. katalogu prowizorycznego - alfabetycznie według haseł autorskich lub tytułowych, 3) pełne opracowanie z uzupełnieniami i włączenie do właściwego fotokatalogu. Wprowadzenie fazy przejściowej (katalog prowizoryczny) zostało podyktowane faktem, że fotografowanie postępowało szybciej niż dalsze opracowanie, a księgozbiór należało czytelnikom udostępnić możliwie najprędzej.

Stan pracy na koniec 1965 r. przedstawiał się następująco: sfotografowano około połowę zasobu starych druków, tj. 113 840 dzieł, do katalogu prowizorycznego włączono karty 91 752 dzieł, do właściwego fotokatalogu włączono pełne opisy 12 444 dzieł, na włączenie do katalogu prowizorycznego czekają karty 9644 dzieł. Prace nad fotokatalogiem rozpoczęto na przełomie 1959/1960 r.

Kserograf znalazł stosunkowo później zastosowanie w pracy bibliotekarskiej. W Ameryce w latach powojennych du-

zo jest literatury poświęconej temu zagadnieniu. Również Szwecja notuje szereg pozycji o kserografii. Prawdziwe doświadczenia w tym zakresie zrobiła w Monachium Bayerische Staatsbibliothek⁴⁴. Miało tu zastosowanie powielanie nowych kart katalogowych, nowych egzemplarzy zużytych kart katalogowych, sprowadzenie formatu większego lub mniejszego do międzynarodowego. Kserografia jest szczególnie praktyczna w dużych bibliotekach, tam się amortyzuje przez dużą liczbę potrzeb⁴⁵. Kartki katalogowe są wówczas tańsze i zawsze zadowalające.

W czasie moich ostatnich podróży jesienią 1964 r. oglądałam kilka kserografów, mianowicie w Toruniu, w Bibliotece Uniwersyteckiej, dla której nabyto ten aparat niedawno, i jeszcze nie był uruchomiony. Drugi oglądałam w Krakowie w Instytucie odlewnictwa, a więc w pionie technicznym. Jest to kserograf produkcji polskiej, wykonany w Łodzi. Nakłady tam są bardzo duże i dokumentalista objaśniał, że używa go zarówno do powielania dokumentów, skryptów, jak i kart dokumentacyjnych. Jednorazowo można powielić 6 egzemplarzy kart katalogowych na międzynarodowym formacie. Przy większych zapotrzebowaniach przenosi się matrycę cynkową na rotaprint. Instytut jest bardzo zadowolony z nabytej maszyny i szybko, przy jednoosobowej obsłudze, powieliła wyraźnie potrzebną liczbę egzemplarzy.

Najbardziej zautomatyzowaną biblioteką w Polsce jest Centralna Biblioteka Rolnicza w Warszawie. Posiada ona 4 nowoczesne maszyny, mianowicie: 1. Termofax, amerykański

aparatu termokopijny do powielania, 2. Kardex Aristocrate do szeregowania, zastosowany w wymianie międzynarodowej, 3. Kserograf wspomnianej produkcji polskiej - można na nim jednorazowo powielić 4 kartki katalogowe formatu klamrowego lub 6 formatu międzynarodowego oraz 4. Kopiarke amerykańską, ogromnie przydatną w pracach Biblioteki.

Biblioteka Publiczna miasta Warszawy posiada od szeregu lat kilka powielarek ręcznych, potrzebnych do zaspokojenia licznych potrzeb swoich filii. Podstawowe karty na międzynarodowym formacie pisze się na dużych maszynach do pisania na arkuszach perforowanych. Przecięte podstawowe karty powiela się maszynowo na wspomnianych powielarkach ręcznych.

Od wiosny 1965 r. Biblioteka Uniwersytecka w Poznaniu posiada kserograf produkcji łódzkiej. W lipcu zrobiono pierwsze próby powielania kart katalogowych. Wobec tego, że katalog alfabetyczny w Poznaniu posiada format klamrowy, można jednorazowo powielić 4 karty katalogowe. Wielkość tekstu może być powiększona lub pomniejszona. Praktyka wykazuje, że pomniejszenie daje szczególnie wyraźny obraz tekstu, ponadto jest nieodzowne przy powielaniu odsyłaczy. W tych wypadkach obniża się w aparacie obraz tekstu, pozostawiając miejsce dla hasła, które uzupełnia się na maszynie do pisania. Zastosowanie kserografu w Poznaniu zostało poprzedzone 14-dniowymi próbami przy udziale 3 pracowników w czterech cyklach pracy. Przeciętna wydajność przepisywania kart katalogowych z konspektów

ołówkowych na maszynach do pisania wynosiła 10 kart na 1 godzinę.

Metoda I: przepisywanie wszystkich potrzebnych kart katalogowych alfabetycznych i systematycznych = przeciętnie 4,5 t. na 1 godzinę

Metoda II: przepisywanie kart katalogowych alfab. główn. i pomocn. = przeciętnie 8,5 t. na 1 godz.

Metoda III: przepisywanie 1 karty podstawowej alfabetycznej = przeciętnie 10 t. na 1 godz.

Metoda IV: powielanie kart na kserografie na podstawie podstawowej karty = 3 min. 12 sek. na 1 kartę.

Wyniki:

Metoda I = 4,5 t. na 1 godz.

Metoda II+IV = 8,8 t. na 1 godz. + 32 min. na kserografie = =
= 1 godz. 32 min.

Metoda III+IV = 10 t. na 1 godz. + 32 min. na kserografie =
= 1 godz. 32 min.

Metoda II wydała 1,2 t. więcej od metody I w 1 godz.

Metoda III wydała 2,2 t. więcej od metody I w 1 godz.

Okazało się, że przy II metodzie zdołano przygotować do Magazynu i Katalogów o 7,8 t. więcej dziennie niż przy metodzie I a przy III metodzie zdołano przygotować o 14,3 t. więcej dziennie niż przy metodzie I. Przy metodzie II przeciętna oszczędność czasu każdego pracownika wynosi 50 min. dziennie, przy metodzie III - 1 1/2 godz. Przy udziale 3 pracowników technicznych można zaoszczędzić przy metodzie

III nieomal 3/4 etatu. Powielone kartki katalogowe są czytelne i zadowalające. Mimo małego stosunkowo zapotrzebowania (przeciętnie 3 kartki katalogowe na 1 książkę) praktyka wykazuje, że kserograf, zastępując maszynę do pisania, zdołał zrationalizować i przyspieszyć pracę w Referacie powielania kart katalogowych w Bibliotece Uniwersyteckiej w Poznaniu oraz wyrównać naddatek katalogujących w stosunku do powielających, który jest dość typowy dla toku opracowania zbiorów w bibliotekach, które nie zastosowują mechanizacji choćby w skromnym zakresie.

W n i o s k i

Nowoczesna biblioteka, chcąc w sposób możliwie celowy i szybki informować swoich czytelników, winna stosować technicznie udoskonalone metody pracy. Tymi metodami winno być również objęte opracowanie zbiorów. O ile centralne katalogowanie wydawnictw krajowych i zagranicznych, które oczywiście w formie drukowanej, mogłoby dać najidealniejsze rozwiązanie, nie znajduje się jeszcze na etapie zadowalającym, wówczas Biblioteka musi sobie, odpowiednio do swoich potrzeb i do wielkości swego księgozbioru, sama powielać kartki maszyną, którą będzie mogła u siebie uruchomić. Struktura Oddziału musi być dostosowana do potrzeb mechanizacji i ulec ewentualnej reformie. Technizacja może objąć cały cykl opracowania, mianowicie przygotowanie brudnopisu, inwentaryzację, powielanie, oklejanie, szeregowanie i wcielanie kart katalo-

gowych. Obliczanie kosztów przy równoczesnej sprawności odgrywa decydującą rolę w ocenie technizacji prac katalogowych. Drugim czynnikiem, niemniej ważnym jest obliczanie czasu wykonania. Przez uwzględnienie tych dwu czynników, Biblioteka musi zdecydować, oczywiście bacząc na możliwości finansowe, jaki typ maszyny zastosować. Ponadto trzecim czynnikiem, niesłychanie ważnym, jest ilość zapotrzebowania na karty. Opłacalność wzrasta w miarę zwiększenia zapotrzebowania.

P r z y p i s y

¹ C.D.Gull: How will electronic information systems affect cataloging rules? - Libr. Resources 5:1961 no 2, s.135-139.

² M.Kleiss: Die Vervielfältigung von Katalogkarten. Köln 1963, ss.42. Arbeiten aus dem Bibliothekar-Lehrinstitut des Landes Nordrhein-Westfalen.H.25.

³ K.Kochendörffer: Zur Catalogisierung der Programme.- Zentralbl.Biblioth.-Wes.Jg.2:1885 H.3, s.96-98.

⁴ J.Franke: Der Druck der Katalogtitel u.die Gesamtzugangsliste-Zentralbl.Biblioth.-Wes.Jg. 4:1887 H.2, s.60-66.

⁵ K.Schellenberg: Ist es wirtschaftlicher, Titelzettel durch Druck oder durch Aufkleben von Titelstreifen herzustellen? Zentralbl.Biblioth.-Wes.Jg. 41:1924, s.40-43.

- ⁶ C.G.Firsov: Centralne katalogowanie w ZSRR 1-2.
Tlum. E.Horodyska.-Bibliotekarz. R.27:1960 nr 6, s.177-
-179; nr 7/8, s.236-240.
- ⁷ C.F.Cizkova: Ob annotirovannyh pečatnyh kartočkah.
Bibliotekar':1957 nr 1, s.58-63.
- ⁸ A.V.Klenov: O kačestve pečatnyh annotirovannyh kartoček.-Bibliotekar':1953 nr 7, s.17-22.
- ⁹ P.Trommsdorf: Die gedruckten Katalogzettel der Kongress-Bibliothek in Washington... Zentralbl.Bibliothek.-Wes.Jg.21:1904, s.42-52.
- ¹⁰ P.Schwenke: Der Zetteldruck der Berliner K niglichen Bibliothek.-Zentralbl.Biblioth.-Wes.Jg.26:1909, s.1-5.
- ¹¹ J.Mattern: Serienwerke, Regierungspublikationen u.international Kooperation.-Zentralbl.Biblioth.-Wes.Jg.29:1912, s.49-56.
- ¹² H.Schnorr v.Carolsfeld: Gedruckte Katalogzettel.-Zentralbl.Biblioth.-Wes.Jg.12:1895, s.448-452.
- ¹³ M.Griffin: Printed book catalogs.-Revue Docum.vol.28:1961 nr 1, s.8-17.
- ¹⁴ A.Wr blewski: Drukowane kartki adnotowane. - Poradnik Bibliotekarza. R.6:1954 nr 5, s.97-100.
- ¹⁵ W.Bergmann: Zur Arbeit an der Deutschen Nationalbibliographie u.den Titeldrucken.-Zentralbl.Biblioth.-Wes.Jg.77:1963 H.11, s.507-512.

- ¹⁶ W.Dube: Titeldrucke u.Zentralkataloge.-Zentralbl. Biblioth.-Wes.Jg.77:1963 H.6, s.241-257.
- ¹⁷ R.Barabasi: Racionalizace knihovnicke prace w Madarsku. Techn.Knihovna R.6:1962 c.9, s.160-166.
- ¹⁸ S.Kubiak: Współpraca międzybiblioteczna w Szwecji i pomiędzy krajami skandynawskimi.-Zesz.Nauk.Uniw.A.Mickiewicza w Poznaniu. Nr 38:1962. Biblioteka. Zesz.2, s.52-56.
- ¹⁹ K.Schellenberg: Technische Herstellung von Titeltzetteln.- Zentralbl.Biblioth.-Wes.Jg.46:1929, s.385.
- ²⁰ M.E.Mallein: Le catalogage à la source.-Bull.Biblioth. France Ann.7:1962 no 7, s.351-364.
- ²¹ V.Drewry: Consumer reaction survey of cataloging in source.-Libr.Resources vol.3:1959 nr 4, s.247-252.
- ²² M.B.Eastin: Cataloging in source. The viewpoint of publishers-Libr.Resources vol.3:1959 nr 4, s.253-256.
- ²³ Cataloging-in- source. A Symposium.Libr.Resources vol.4:1960 nr 4, s.269-284.
- ²⁴ W.Erman: Ueber die Verwendung von Schreibmaschinen für bibliothekarische Katalogisierungsarbeiten... Zentralbl.Biblioth.Wes.Jg.9:1892, s.180-183.
- ²⁵ K.Schellenberg: Die technische Herstellung von Titeltzetteln.-Zentralbl.Biblioth.-Wes.Jg.47:1930, s.406-412.

²⁶ A.Głowinkowska: Powielanie kart katalogowych na maszynie-adresarce typu "Adrema".- Bibliotekarz.R.31:1964 nr 4, s.115-116.

²⁷ L.Dezso: Gépi lynkkártyak es alkalmazásuk a magyar könyvtárakban. Muszaki Könyvtárosok tájékoztatója 9:1962 c.6, s.21-34. (Karty dziurkowane i ich zastosowanie w węgierskich bibliotekach).

²⁸ H.Gittig: Die Anwendung des Lochkartenverfahrens bei Bibliothekskatalogen.-Der Bibliothekar. Jg.16:1962 H.2, s.187-190.

²⁹ P.S.Pargeter: The reproduction of catalogue cards. London 1960 Libr.Assoc.8^o, ss.48, ilustr. Library Association Pamphlet no 20.

³⁰ R.E.Durkin, H.S.White: Simultaneous preparation of library catalogs for manual and machine applications. Spec.Lib. vol.52:1961 nr 5, s.231-237.

³¹ H.J.Knigge: Vervielfältigungen u. Vervielfältiger kritisch betrachtet.-Dokum.Fachbibliothek.Jg.10:1961/62 H.5, s.161-166, tab., ilustr.

³² F.Schulte-Tigges: Die Anwendung elektronischer datenverarbeitender Maschinen in einzelnen Bereichen des Bibliothekswesens.-Z.Biblioth.Wes.Bibliogr.Jg.10:1963 H.6, s.331-345.

³³ I.Morsztynkiewiczowa: XXX Sesja Rady Międzynarodowej Federacji Stowarzyszeń Bibliotekarzy.-Bibliotekarz R.31: :1964 nr 12, s.361.

34 S.Takeuchi: Mokuroku Kado no Kikaiteki Fukusei ho.--
Tosno Kau Zasshi. 55: 1961 no 5, s.146-147 (Metoda powie-
lania kart katalogowych w Bibliotece Uniwersytetu Rissho).

35 J.Grycz: Zagadnienie fotografii w bibliotekarstwie.
Kraków 1938, ss.26, tabl.3.

36 L.F.Wolfson: Ispolzovanie mikrofilmirovanija v
sostavlenii svobodnych katalogov.-Sov.Bibliogr. 1959
vyp.3, s.105-106.

37 T.Komornicki: Mikrokarty i przyszłość bibliotek nau-
kowych świata.- Życie Nauki t.3: 1947 nr 13/14, s.58-68.

38 T.Skerhut: Der Aufbau der Brandenburgischen Landes-
u.Hochschulbibliothek in Potsdam.- Zentralbl.Biblioth.-
Wes.Jg 65: 1951 H.7/8, s.287-291.

39 L.Polly-Bassitta: Die Mikrophotographie im Dienste
der Katalogisierung.- Zentralbl.Biblioth.-Wes.Jg.66: 1952,
s.418-423.

40 R.Ahlfeld: Die Verfilmung des Göttinger alphabeti-
schen Bandkataloges für den Niedersächsischen Zentralka-
talog.- Z.Biblioth.-Wes.Bibliogr.Jg.8: 1961 nr 1, s.22-32.

41 E.Zunker: Die Unstellung ausgefallener Zettelgrös-
sen auf internationales Format u.die Einzelverzettelung
alphabetischer Bandkataloge. ...Z.Biblioth.Wes.Bibliogr.
Jg.8: 1961 nr 1, s.15-22.

⁴² R.Barabasi: Pokusy o racionalizacjii knihovnické práce v Gorkého Statní Knihovne Budapesti.- Techn. Knihovna 1962 č.2, s.17-36, ilustr.

⁴³ H.Kragemø: Transformation of the format of a library card catalogue.- Nord Tidskr. Bok-och Bibl.- Vms. Arg.44: 1957 nr 1, s.11-19.

⁴⁴ H.Striedl: Der xserographische Rollendruck als bibliothekarisches Hilfsmittel unter Berücksichtigung von Erfahrungen an der Bayerischen Staatsbibliothek. München 1959 4^o, ss.4.

⁴⁵ Y.Gueniot: La xérogaphie dans les bibliothèques.- Bull.Biblioth. France. Ann.6: 1961 no 5, s.201-213.